

*dr Małgorzata Leszczyńska*¹

Katedra Makroekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Rzeszowski

Człowiek i jego rozwój w świetle koncepcji integrujących nauki ekonomiczne i społeczne

WSTĘP

We współczesnym świecie zasadniczą kwestią społeczną o globalnym zasięgu jest szukanie dróg sprawiedliwego rozwoju dla wszystkich [Jan Paweł II, 2006, s. 106–107] w warunkach istniejących nierówności. Próby harmonizowania tych zagadnień podejmuje system społeczno-gospodarczy oparty na zasadach chrześcijańskiej demokracji. Dużą wagę zyskuje tu społeczna doktryna kościoła katolickiego. Zajmuje się ona bowiem człowiekiem żyjącym w społeczeństwie, a to zainteresowanie jest dostrzegane od XIX w. w kontekście starań zmierzających do rozwiązania kwestii społecznej. Wzięto tu pod uwagę wybrane koncepcje katolickiej nauki społecznej, które uznano za istotne w debacie poszukującej rozwiązań uzdrawiających kondycję współczesnego człowieka. Wartość tych koncepcji polega na tym, że rozpatrują one trudne problemy społeczne przez pryzmat podmiotowości człowieka i jego dobra. Chodzi tu głównie o przełomowe encykliki społeczne Jana Pawła II, które sprawiły, że kwestie dotyczące rozwoju człowieka żyjącego w społeczeństwie, a także wartości jego pracy stały się uniwersalnym, a przede wszystkim humanistycznym przesłaniem o światowym zasięgu.

Z tego punktu widzenia także koncepcja rozwoju zintegrowanego staje się interesującą propozycją teoretyczną [por. Słodowa-Hełpa, 2013, s. 36–46], gdyż wzbogaca pojęcie rozwoju o nowe – humanistyczne i społeczne elementy. Nie uwzględnia ona jednego wymiaru działalności człowieka przyczyniającego się do jego rozwoju, ale ich wiązkę o różnym charakterze. Podkreśla też to, że dynamiczne zmiany społeczno-ekonomiczne przekształcają warunki aktywności człowieka w sferze celów i dążeń. Z kolei dopiero współdziałanie różnych sfer

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Ekonomii, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, tel. +48 17 872 17 17, e-mail: mleszcz@ur.edu.pl.

bytu w ramach rozwoju zintegrowanego jest środkiem osiągnięcia dobrostanu przez człowieka (jako nadrzędnego celu) i warunkiem rozwoju całego społeczeństwa. Ponadto koncepcja rozwoju zintegrowanego, osadzając się na personalizmie, odnosi się do rozwoju wszechstronnego. Uwzględnia też, że problematyka dotycząca rozwoju człowieka wymaga ujęcia wieloaspektowego i interdyscyplinarnego. Prawdy o istocie człowieka nie można bowiem współcześnie utożsamiać już tylko z rozpatrywanymi oddzielnie wynikami nauk szczegółowych. Nie może on też być nadal postrzegany wyłącznie przez pryzmat wymiaru materialnego, a także przyczyniania się tylko do zwiększania liczby produkowanych rzeczy i zaspokajania przez nie potrzeb. W tym kontekście niezwykle ważną wydaje się papieska antropologia uzasadniająca integralną wizję człowieka, który jest podmiotową jednością duchowo-materialną – otwartą zarówno na świat materii, jak i świat ducha [*Wartości Polaków...*, 2012].

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych zagadnień dotyczących rozwoju człowieka w społeczeństwie, wartości pracy ludzkiej w tym procesie, a także roli państwa w dynamizowaniu procesów rozwojowych w odniesieniu do jednostki i społeczeństwa w świetle katolickiej nauki społecznej, a w szczególności w kontekście personalizmu Jana Pawła II oraz koncepcji rozwoju zintegrowanego.

Wskazano, że człowiek jest najważniejszą wartością. Na tym założeniu opiera się koncepcja rozwoju zintegrowanego wykorzystana do objaśnienia kwestii rozwoju człowieka i społeczeństwa w niniejszym artykule. Jest ona spójna z humanistycznym wymiarem człowieka prezentowanym przez personalizm Jana Pawła II w katolickiej nauce społecznej. Uznano bowiem, że wśród wielu perspektyw badania zagadnień rozwoju człowieka, problematykę tę w najbardziej właściwy sposób objaśniają właśnie te koncepcje. Ujmują one bowiem wieloaspektowość problematyki rozwoju człowieka i społeczeństwa oraz występujące między nimi współzależności. Na makrostrukturalnym poziomie życia społecznego odnoszą się one bowiem do społeczeństwa, ale i można je wykorzystać przede wszystkim na poziomie mikroekonomicznym: do wyjaśnienia istoty rozwoju współczesnego człowieka, poprawy jego kondycji, a zwłaszcza dobrostanu.

ROLA PRACY W PROCESIE ROZWOJU CZŁOWIEKA I SPOŁECZEŃSTWA

Tworzenie potencjału rozwojowego człowieka i wspólnego dobra przez społeczeństwo wymaga odniesienia do zagadnienia pracy.

Z perspektywy społecznej nauki Kościoła i doktryny personalistycznej praca powinna być warunkiem rozwoju człowieka [Escriva de Balaguer, 2005, s. 425–438], źródłem rozszerzania inkluzji społecznej oraz instrumentem walki z wykluczeniem i marginalizacją [por. Jedynak, 2013, s. 188–196].

Humanistyczny wymiar nauczania katolickiej nauki społecznej na temat ludzkiej pracy w kompleksowy sposób scalają papieskie encykliki. Praca ludzka jako podstawowa sfera życia stanowi tu najistotniejszy klucz do całej kwestii społecznej i jest ściśle związana z dobrem i rozwojem człowieka. Warto podkreślić rolę człowieka w tym procesie, bowiem „choć różne prace spełniane przez ludzi mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową, to jednak każdą z nich mierzy się miarą godności samego podmiotu pracy, czyli człowieka, który ją spełnia” [Jan Paweł II, 1997a; 2006, s. 108].

W tym sensie też rozwiązanie kwestii społecznej ma „życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim”, a praca nabiera tu znaczenia nie tylko podstawowego, ale i decydującego. Praca ma bowiem wymiar nie tylko personalny, ale i moralny [Jan Paweł II, 2006, s. 149]. Praca daje człowiekowi nie tylko możliwość rozwoju własnej osobowości, ale i służy urzeczywistnianiu się człowieka. Prawdziwy jego rozwój przejawia się w powołaniu człowieka do pracy. Powoduje, że człowiek staje się bardziej człowiekiem [Jedynak, 2013, s. 192]. Człowiek przez pracę realizuje się nie tylko jako osoba, rozwijając i udoskonalając siebie, ale i jednocześnie czyni świat lepszym (jego praca służy bowiem innym ludziom) [por. Jan Paweł II, 2006, s. 141–213]. Praca jest tu więc traktowana jako czynnik rozwojowy nie tylko samego człowieka, ale i całego społeczeństwa. Równocześnie należy pamiętać, że praca nie powinna dzielić, lecz łączyć ludzi [Bochenek, 2008, s. 71].

Chodzi tu też o to, by człowiek doświadczał sensowności pracy, a nie odczuwał alienacji, na którą godzi się dla uzyskania potrzebnego dochodu. Będąc ważną częścią jego życia powinna ona być dla niego źródłem spełnienia (nie tylko zawodowej, ale i moralnej satysfakcji). Praca powinna więc sprowadzać się nie tylko do tego, aby pracownik „więcej miał”, ale by „więcej był” [por. Rybak, 2004, s. 158; Leszczyńska 2008, s. 44]. Tym samym, dążąc do rozwoju na poziomie osobowym, czy społecznym – pragnieniu „posiadania i używania” należy przeciwstawić pragnienie „bycia i wzrastania”.

Jednocześnie uznając wagę jego podmiotowości w procesach rozwojowych powinien być on traktowany nie jedynie jako środek, ale cel rozwoju, a także jako punkt odniesienia oceny procesów rozwojowych [Jan Paweł II, 1997b].

Praca posiada też aspekt społeczny – służy nawiązywaniu więzi międzyludzkich, przyczyniając się do wzbogacania kapitału społecznego społeczeństwa. W tym znaczeniu dobitnie trzeba podkreślić wartość pracy, gdyż jest ona szczególną wartością, dzięki której powstają i funkcjonują społecznie wszystkie inne wartości [por. Gitling, 2013, s. 211–212; *Wartości Polaków...*, 2012]. W ujęciu socjologicznym praca sytuuje człowieka nie tylko w strukturze społecznej, ale i wielu innych jej wymiarach. To nie tylko sposób zdobywania zasobów, ale trzeba ją traktować przede wszystkim jako jeden z podstawowych sposobów rozwijania osobowości człowieka. Sam bowiem materializm w różnych

formach jest źródłem podporządkowania człowieka konsumpcji dóbr materialnych. Tym samym należałoby odrzucić konsumpcyjny styl życia i pracę służącą tylko mnożeniu rzeczy. Ubieganie się wyłącznie o to prowadzi do wypaczenia ludzkiej aktywności, a nie do pożądanego wzbogacania osobowości. Koncentracja bowiem na posiadaniu rzeczy powoduje przecież uznanie ich prymatu nad rozwojem osoby. Prowadzi to do dezintegracji procesów rozwojowych i uzależnienia człowieka od własnych wytworów, powodując podwójną alienację. Po pierwsze – wyobcowanie od samego siebie, a po drugie – wyobcowanie od wspólnoty [Bochenek, 2008, s. 71]. Dobra materialne mogą być więc traktowane wyłącznie jako środki związane z istotnym dobrem człowieka, jakim jest rozwój jego osobowych potencjalności [Krąpiec, 2001, s. 632].

W innym znaczeniu dostęp do pracy i słuszna płaca dają możliwość oceny sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego. Praca wyznacza bowiem głównie materialną sytuację człowieka. W tym sensie dostęp do pracy jest warunkiem skutecznej polityki zwalczania ubóstwa i wykluczenia społecznego. Ma ona bowiem integrujący potencjał, a jej brak powoduje erozję wszystkich innych czynników społecznej integracji. Jej utrata zmniejsza niewątpliwie dostęp nie tylko do rynku konsumpcyjnego, ale i innych sfer życia społecznego, ważnych z punktu widzenia zintegrowanego rozwoju osobowego, takich jak: systemu ochrony zdrowia, edukacji czy kultury [Golinowska, Rudzik, Pielniński, Gondziarowska, 2007, s. 7–8].

Uniwersalne przeznaczenie dóbr ziemi powoduje, że należy przeciwstawić się marginalizacji, bowiem powinna ona utrzymywać wszystkich jej członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo [Jan Paweł II, 1997b].

Fundamentalną wartością godziwej rzeczywistości gospodarczej jest człowiek jako podmiot pracy [por. Jan Paweł II, 2006; Bochenek, 2008, s. 71–73]. Należy też dobitnie podkreślić, że podstawą wartością pracy jest sam człowiek – nie jest on dla pracy, ale praca jest dla niego. Jest ona bowiem jedynie środkiem, ale nigdy celem samym w sobie [Jan Paweł II, 2006, s. 155–157]. Warto podkreślić, że podejście to jest odmienne od innych nurtów społeczno-ekonomicznych, które po pierwsze – rozdzielały kapitał od pracy, a po drugie – szukały między nimi antymonii. Koncepcja pracy rozpatrywana w katolickiej nauce społecznej traktuje człowieka jako podmiot i wskazuje pierwszeństwo pracy człowieka przed kapitałem [Jan Paweł II, 2006, s. 168–173].

ROZWÓJ SPOŁECZEŃSTWA A ROZWÓJ CZŁOWIEKA

Zagadnienie rozwoju człowieka i społeczeństwa można rozpatrywać dwojako: przez pryzmat instytucjonalno-instrumentalny oraz esencjalny. Do niedawna prym wiodła pierwsza koncepcja. Zwracano w niej uwagę tylko na środki osią-

gania określonego stanu i wskazywano, że rozwój zależy jedynie od całokształtu urządzeń społecznych. Poziom zaś osobowego rozwoju członków społeczeństwa określano jako wprost proporcjonalny do stopnia jego organizacyjnego wyposażenia. Ujęcie to ograniczało interpretację rozwoju tylko do intencjonalnego jego charakteru i dlatego trudno było z niego wyprowadzić normatywne postulaty. Ocena pożądanego charakteru i kierunku rozwoju człowieka oraz społeczeństwa przez pryzmat papieskiej filozofii personalistycznej pozwala jednak wskazać bardziej właściwą ich postać – esencjalną. Akcentuje ona nie tyle doskonałość, co doskonalenie człowieka i uczestników życia społecznego, osiąganą przy pomocy środków społecznych. Nawiązuje także nie tylko do wrodzonego nastawienia człowieka na dobro, ale i do jego podatności na zdobywanie i pomnażanie wartości [por. Bochenek, 2008, s. 64].

Centralnym elementem zainteresowań koncepcji filozofii personalistycznej papieża Jana Pawła II jest osoba. Nazywa się go „filozofem spraw ludzkich”, gdyż w naukowych rozważaniach traktuje człowieka nie tylko jako podstawowy wymiar rzeczywistości, ale jej horyzont, zasadę i cel [por. Galarowicz, 2000, s. 112]. Koegzystencję elementów: materialnego i duchowego przeciwstawia ich dwudzielności w dychotomicznej wizji antropologii dzielącej całość na te dwie wzajemnie wykluczające się części. Człowiek nie istnieje tylko jako byt fizyczny, lecz posiada w sobie istnienie o wiele bogatsze – jest jednością psychofizyczną.

Katolicka nauka społeczna dostrzega problem odpowiedniego umiejscowienia człowieka i jego rozwoju w kontekście życia społecznego. Tylko uznając wartość i wielkość osoby w sobie i drugim człowieku ma on możliwość przeżycia własnego człowieczeństwa [Jan Paweł II, 1997b]. Człowiek jako istota społeczna jest nie tylko determinowany przez stosunki społeczne, ale przede wszystkim jako osoba jest autonomicznym podmiotem tych stosunków, odpowiedzialnym za rozwój i postęp ludzkości. W imię tego celu „kreuje” warunki swego bytowania społecznego [Bochenek, 2008, s. 65]. Podkreśla się tu aktywność człowieka w tej kwestii, bowiem we wspólnocie społecznej, charakteryzującej się wspólnotą bytowania, występuje duże zapotrzebowanie na uczestnictwo [Galarowicz 2000, s. 284–286]. Ma ono także wymiar społeczny i wiąże się z dobrem wspólnym. Należy podkreślić, że niezwykle ważny jest tu nie tyle socjologiczny wymiar tej kwestii (bazujący na pojęciu społeczeństwa), ale podmiotowość wspólnoty „my” – wskazujące na wagę „wspólnoty” społecznej [por. *Myśl społeczna...*, 2009; *Myśl społeczno-polityczna...*, 2011]. W tym ostatnim przypadku warto podkreślić, że społeczeństwo jest tu rozumiane jako wspólnota osób. Społeczeństwo bowiem będąc niejako całością osób, jest przecież całością całości. Człowiek będąc istotą wspólnotową odpowiedzialny jest też za kształtowanie społeczeństwa. Na nim spoczywa obowiązek takiego kształtowania rozwoju społecznego, który będzie prowadzić do rozwoju wspólnotowego. Ten rodzaj odpowiedzialności stanowi niejako kryterium oceny procesów rozwojowych.

Człowiek jako osoba wchodzi w skład społeczeństwa jako jego część, a jego dobro ustępuje wobec dobra całości (dobra wspólnego). Jednak to ostatnie – będąc dobrem nadrzędnym wobec dobra jednostkowego – powinno być korzystne dla poszczególnych osób i podzielone z uwzględnieniem prawa i ich godności. Niezwykle ważne jest tu też przeświadczenie o tym, że dobro wspólne warunkuje sobą dobra jednostkowe poszczególnych członków wspólnoty [Bochenek, 2008, s. 63–78].

Społeczny charakter człowieka wskazuje, że pełny jego rozwój jako człowieka wymaga zrzeszania się w różne społeczności, tj. rodzina czy państwo. Musi też istnieć pojęcie dobra całego społeczeństwa. Jednak tylko takie dobro można nazwać dobrem wspólnym całego społeczeństwa, które jest nie tylko jego dobrem, ale i każdego człowieka [Krapiec 2001, s. 630].

Rozpatrując wzajemne interakcje między człowiekiem a społeczeństwem warto odwołać się do pojęcia dobra wspólnego (co podkreślano już wyżej). Za dobro wspólne można uznać tylko dobro budujące faktyczną podmiotowość społeczeństwa. Jest ono wartością, która determinuje wspólne uczestnictwo – zdolność realizowania wartości osobowych w odniesieniu zarówno do siebie, jak i całej wspólnoty osób – społeczeństwa. Akcentuje się więc tutaj nierozdzielność etyki jednostkowej ze społeczną. Jest to niejako zaprzeczeniem mechanistycznego modelu społeczności ukształtowanego w kulturze europejskiej zakładającego, że społeczeństwo jest bezładnym skupiskiem ludzi, a potwierdzeniem organicznego, wskazującego, że jest ono zbiorem osób powiązanych wzajemnymi relacjami [por. Krapiec 2001, s. 628; *Wartości Polaków...*, 2012].

Realnym dobrem człowieka jest rozwój własnych potencjalności, gdyż wszyscy odnoszą z tego korzyści. Całe społeczeństwo bowiem staje się doskonalsze doskonałością swych członków [Krapiec 2001, s. 631]. Stąd też człowiek może występować tylko jako podmiot życia społecznego, gdyż ukształtowało się ono głównie z uwagi na dobro osoby.

Mając na uwadze integralną wizję rozwoju człowieka i społeczeństwa, warto wskazać, że niejako relacja do dobra wspólnego jednoczy poszczególne podmioty w jedno „my” i co najważniejsze powoduje, że powstaje nowa jakość, która stanowi właściwie istotę wspólnoty społecznej (społeczeństwa) [por. Barska, Michalak, Szczepański, 2001]. I co istotne – ten społeczny wymiar społeczności nie przekreśla „ja” i „ty”, ani ich relacji. Wręcz przeciwnie: nie tylko relacja ta ulega wzbogaceniu, a doskonalili się też się „ja” i „ty” (w tych warunkach maksymalnie urzeczywistnia się osoba jako podmiot) [Bochenek, 2008, s. 67].

Wbrew pozorom rozważania te nie mają tylko charakteru filozoficznego, ale i nabierają realnego kształtu – zwłaszcza w odniesieniu do problemu alienacji społecznej. Występuje ona, gdy między dobrem osoby a dobrem wspólnoty pojawia się konflikt i wzajemne wykluczanie się. Przyczynia się do tego antypersonalistyczny sposób myślenia o człowieku, wykluczający zdolność do uczest-

nictwa, ujawniający się przez indywidualizm lub totalizm (antyindywidualizm). [por. Krapiec 2001]. Teorie te nie traktują ludzkiego bytu osobowego w społeczeństwie jako swoistej całości. Indywidualizm wskazuje prymat osoby nad społeczeństwem, podkreśla jej większą doskonałość od bytu społecznego, który jest tylko bytem relacyjnym [Krapiec 2001, s. 634]. Z kolei totalizm podporządkowuje dobro jednostki społeczeństwu, pozbawia ją praw, opiera się na przemocy, powodując, że dobro tworzone przez osobę jest wnoszone do wspólnoty na zasadzie przymusu. W obu tych kierunkach myślenia człowiek podlega procesowi alienacji. Wynika to bowiem z tego, że zanikanie wspólnoty społecznej, przymus, czy bezprawie uniemożliwiają też samorealizację osoby [*Myśl społeczna...*, 2009].

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że jednostka jest podmiotem wplecionym w bogactwo życia społecznego oraz podmiotem odpowiedzialnym za dobro swoje i wspólne. Dostrzega się tu prawdę o społecznej naturze człowieka. Bierze się tu też pod uwagę, że społeczeństwo jest nie tylko wielkim dobrem dla człowieka, ale i środkiem, który umożliwia mu dochodzenie do pełni swego człowieczeństwa.

SŁUŻEBNOŚĆ PAŃSTWA WOBEC ROZWOJU CZŁOWIEKA I SPOŁECZEŃSTWA

Państwo, w świetle katolickiej nauki społecznej i założeń rozwoju zintegrowanego, jest powołane do tego, by dbać o coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb materialnych i intelektualnych społeczeństwa. W tym ujęciu, dobro wspólne społeczeństwa i rozwój człowieka nie ograniczają się tylko do wartości materialnych, ale uwzględniają głębszy sens istnienia człowieka i wspólnot. Dobrem wspólnym państwa jest integralny rozwój jego obywateli, a pokój, wolność, sprawiedliwość, solidarność to wartości, jakie powinny w nim dominować. Z tego względu musi być ono wspólnotą polityczną służącą dobru wspólnemu. Jak widać, także rola państwa odnosi się tu do troski o dobro wspólne [Wawrzyniak 2008, s. 11].

Trzeba dobitnie podkreślić, że człowiek i całe społeczeństwo nie może realizować swego postępu na drodze przemocy. W tym celu należy przede wszystkim likwidować różne formy niesprawiedliwości społecznej zagrażające pokojowi na świecie [Bochenek, 2008, s. 74]. Podstawą rozwoju jest bowiem ład społeczny, który oprócz podstawowych jego warunków – pokoju i sprawiedliwości, musi zakładać także wolność członków wspólnoty społecznej, kierującej się prawdą o podmiotowości osób. Ponadto fundamentem państwa, w którym dominują te wartości powinna być demokracja. Państwo będąc gwarantem sprawiedliwości, pokoju (i szeroko rozumianej wolności), powinno tak funkcjonować, by zabezpieczać rozwój jednostki, a zarazem harmonizować jej interesy z interesem wspólnoty. Nadrzędnym celem państwa jest kojarzenie interesów jednostki i wspólnoty,

stwarzanie warunków dla rozwoju „wspólnoty osób”. W tym względzie państwo powinno także przeciwstawiać się antypersonalistycznym sposobom myślenia: indywidualizmowi i totalizmowi [Garbarz, 2008, s. 48–62].

Troska o rozwój człowieka i społeczeństwa nakazuje też odniesienie do nierówności społeczno-ekonomicznych. Stosunek człowieka do problemu dobra wspólnego sprawdza najlepiej odniesienie do najsłabszych, a ten zaś pozwala ocenić cywilizację człowieka. Zaangażowanie się w kształtowanie stosunków społecznych powinno być zgodne z zasadą solidarności, która jest wolą angażowania się na rzecz dobra wszystkich i każdego, wszyscy są bowiem odpowiedzialni za wszystkich [<http://www.opoka.org.pl>]. Współcześnie bowiem, mimo dużego postępu nadal można mówić o sytuacji nędzy i niedorozwoju oraz nierównomiernym podziale, co powoduje, że nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic [por. Jan Paweł II, 1997a; Szarfenberg, Żołędowski, Theiss, 2010]. Podobnie nowe formy ubóstwa istniejące we współczesnym świecie uwiadcniają kwestie społeczne nierozwiązane przez państwo. Widoczne są niedostatki kapitalizmu w zakresie humanizmu, prowadzące do dominacji rzeczy nad ludźmi. Ludzi zaś współcześnie dotyka nie tyle brak dóbr materialnych, ale przede wszystkim brak wiedzy i umiejętności, co nie pozwala im wyjść ze stanu upokarzającego podporządkowania [por. Jan Paweł II, 1997b; Bukowska 2007]. Prowadzi to więc do wykluczenia społecznego – sytuacji uniemożliwiającej lub znacznie utrudniającej człowiekowi lub grupie osób, nie tylko zdobywanie dochodów w godny sposób i gromadzenie zasobów, ale i normalne aktywności charakterystyczne dla danego społeczeństwa, a co ważne współcześnie – właściwe funkcjonowanie i pełnienie ról społecznych w społeczeństwie informacyjnym [Krzysztofek, Szczepański, 2005]. To wykluczenie przejawia się też w nieuczestnictwie lub niezdolności do uczestnictwa w ważnych aspektach życia zbiorowego: społecznym, gospodarczym, politycznym, kulturalnym, umożliwiających korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej [por. Frąckiewicz 2003; Karwińska 2010]. Negatywnie oddziałuje to na jakość szeroko rozumianego kapitału ludzkiego, którego potencjał jest ważny z punktu widzenia rozwoju zintegrowanego oraz podnosi koszty funkcjonowania państwa. Warto jednak podkreślić w kontekście nędzy i niedorozwoju, że we współczesnym świecie niejako na drugim biegunie nierozwiązana pozostaje też kwestia „nadrozwoju”, wynikającego z nadmiernego konsumizmu, który często przyczyniając się do zubożenia osobowego prowadzi do degradacji człowieka.

Jednym z podstawowych warunków rozwoju jest wolność człowieka, która nie sprowadza się tylko do braku przymusu. Wolność jest rozumiana bardzo szeroko – jako gwarancja szczegółowych wolności w różnych płaszczyznach: politycznej, społecznej, gospodarczej, kulturowej, religijnej itp. Jednocześnie chodzi tu o wolność nie tylko w znaczeniu formalnoprawnym, ale głównie społecznym – wolność zakłada sprawiedliwość. Nakłada to na państwo i społeczeń-

stwo obowiązek zapewnienia sprawiedliwego podziału dóbr, możliwości awansu społecznego, kształcenia się, uczestnictwa w kulturze oraz dostępu do opieki zdrowotnej i wypoczynku. Sprawiedliwość wyraża się głównie w poszanowaniu praw człowieka do tych określonych dóbr, usług i wartości, ważnych z punktu widzenia jego rozwoju.

Jednocześnie rozwój podmiotowości osobowej i społecznej dokonuje się tylko wtedy, gdy współistnieje wolność i solidarność. Dynamizuje to odpowiedzialność za każdego członka wspólnoty i za dobro wspólne. Jest to walka o człowieka, o jego prawa i prawdziwy postęp, a co najważniejsze: o dojrzały kształt życia. Niezwykle ważny jest tu porządek prawny oraz zespół instytucji stanowiących przedmiotową treść dobra wspólnego, które gwarantują te wyżej wymienione wartości nieodzowne dla rozwoju człowieka.

Należy też pamiętać, że jednostka, rodzina i społeczeństwo są wcześniejsze od państwa [por. Wawrzyniak, 2008]. Państwo ma więc charakter służebny zarówno wobec człowieka jako jednostki, jak i wspólnoty osób. Wiąże się to bezpośrednio z zasadą pomocniczości [por. Chłopecki, Pomianek, 2005]. Stanowi ona inne określenie formuły personalizmu, która zakłada takie kształtowanie życia społecznego, by odpowiadało ono godności człowieka. Dotyczy to głównie relacji społeczeństwa do człowieka jako jednostki [Bochenek, 2008, s. 76–77]. Trzeba tu uwzględnić, że człowiek jest podstawowym podmiotem życia społecznego i wpływają na niego wszystkie zachodzące w nim procesy. Przeświadczenie zaś o służebnym charakterze państwa opiera się nie tylko na określeniu miejsca człowieka w strukturze życia społecznego, ale i jego podmiotowości (o czym była mowa już wcześniej) [Skorowski, 2005].

Służebność państwa wobec człowieka powinna przejawiać się w kilku sferach. Przede wszystkim chodzi o stworzenie dla człowieka odpowiednich warunków bytowych, czego nie jest w stanie sam dokonać jako jednostka. Współcześnie ważne jest jednak nie tylko zapewnienie minimum egzystencji, ale także możliwość zaspokajania wciąż nowych potrzeb ważnych z punktu widzenia rozwoju w płaszczyźnie: społecznej, kulturowej, które składają się na pojęcie godnej egzystencji [Skorowski, 1999]. Stworzenie zaś podstaw materialnych skutecznego rozwiązywania problemów społecznych może zapewnić tylko efektywna gospodarka [por. Chłopecki, Pomianek 2005; *Mysł społeczno-polityczna...*, 2011; Gilejko, 2005].

Gwarancja praw wolnościowych to kolejna płaszczyzna, w której powinna się ujawniać służebność państwa wobec człowieka. Państwo musi być przestrzenią gwarancji, zabezpieczenia i możliwości korzystania przez człowieka z wolności. Wolność jest bowiem niezbywalnym atrybutem osoby ludzkiej. Jednak należy pamiętać, że wolność pojęta czysto indywidualistycznie prowadzi do samowoli i wpływa destrukcyjnie na jednostkę i społeczeństwo. Należy tu jednak sprzeciwić się koncepcji wolności pojmowanej jako wolność „od”, rozumianej w aspekcie

negatywnym jako brak przymusu i konieczności, gdyż w kontekście tematyki niniejszego artykułu oznacza ona wolność od społecznych zobowiązań i uniwersalności zasad moralnych. Fundamentalnym wymiarem wolności zawsze powinna być możliwość podejmowania przez człowieka decyzji i działania w płaszczyźnie dobra [por. Garbarz, 2008, s. 48–62; www.opoka.org.pl]. Jej rozumienie ma tu wydźwięk pozytywny, jest wolnością „do” wyboru wartości (w tym aspekcie można mówić o samookreślaniu czy autodeterminacji) [por. Skorowski, 2005]. Wolność człowieka może się więc realizować tylko w kręgu wartości osobowych.

Niezwykle ważny wymiar służebności państwa wobec człowieka dotyczy stworzenia przez społeczeństwo przestrzeni do realizacji przez jednostkę jej twórczej podmiotowości. Uwzględnić tu należy, że człowiek jest istotą ontologicznie dynamiczną, którą charakteryzuje aktywność i działanie [Skorowski 2005, s. 24].

Jak wcześniej podkreślono, mimo iż egzystencja człowieka ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy – i wymiar społeczny, to ten wymiar nie może oznaczać redukcji talentów, możliwości i zadań człowieka. Właśnie z punktu widzenia rozwoju wspólnoty społecznej (społeczeństwa) jest to niezwykle istotne. Jednym z ważnych zadań państwa jest tu stwarzanie przestrzeni tak, aby każdy człowiek mógł rozwinąć siebie, swoją osobowość i swoje powołanie [*Elementarz...*, 2001, s. 235].

Co do kierunku polityki państwa, integrującej procesy rozwojowe, należy podkreślić wagę podmiotu – człowieka, któremu ona służy. „Rozwój i postęp gospodarczy nie może dokonywać się kosztem człowieka i uszczuplania jego podstawowych wymagań. Musi to być rozwój, w którym człowiek jest podmiotem, czyli najważniejszym punktem odniesienia. Rozwój i postęp nie może dokonywać się za wszelką cenę. Nie byłby wówczas godny człowieka” [Jan Paweł II, Ełk, 1999].

Właściwy rozwój zależy od sprawiedliwego zabezpieczenia potrzeb, praw i zadań każdego człowieka w społeczeństwie. Ważne jest to, by nie rodził się konflikt na tle różnic, który niesie z sobą uprzywilejowanie jednych, a upośledzenie drugich [por. *Elementarz...*, 2001, s. 12; Frączek, Wygnański, 2008]]. Podsumowując powyższe rozważania trzeba podkreślić, że ważne jest tu więc szukanie nie tylko dróg sprawiedliwego, ale i twórczego rozwoju dla wszystkich. W tym celu rozwój współczesnego świata powinien iść w kierunku „bardziej być”, a nie tylko „więcej mieć”.

ZAKOŃCZENIE

Rozwój jest zadaniem zarówno w życiu indywidualnym, jak i społecznym. Zagadnienie „integralności” rozwoju i w ogóle jego postępu nakazuje równoczesne rozpatrywanie procesów rozwojowych z punktu widzenia osobowego i społecznego. Jest to bowiem niejako troska społeczna i osobowa zarazem. Człowiek powinien w tym względzie spożytkować możliwości, jakie daje mu współczesne

społeczeństwo. Należy jednak podkreślić, że jedynie społeczeństwo budowane na dążeniu do wspólnego dobra może przyczyniać się do rozwoju zintegrowanego pojedynczego człowieka. W tym sensie taki rozwój można traktować jako swoiste dobro wspólne.

A w jakim kierunku powinien podążać rozwój społeczeństwa? Społeczeństwo przyszłości, to społeczeństwo, w którym istnieją wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo [Jan Paweł II, 1997b]. Należy uwzględnić, że rośnie w nim „zapotrzebowanie na jakość”, przede wszystkim „jakość życia” i „jakość kultury”. Dlatego współczesny człowiek pragnieniu „posiadania i używania”, przeciwstawić musi pragnienie „bycia i wzrastania”. Jako znak i fakt prawdziwego rozwoju człowieka i społeczeństwa wymienić należy na pierwszym miejscu dostęp do „rzeczywistych dobrodziejstw”, a nie samo nagromadzenie dóbr i usług. Ważna jest tu też nadrzędność moralności w stosunku do wszystkich dziedzin życia społecznego w państwie, gdyż jej zasady chronią przed wszelkimi formami alienacji i nadają właściwy sens postępowi materialnemu. Mówiąc o perspektywach rozwoju i prawdziwej hierarchii wartości najważniejsze jest jednak to, że to właśnie „człowiek jest zawsze protagonistą rozwoju” [Jan Paweł II, 2006]. I o tym nie należy nigdy zapomnieć.

BIBLIOGRAFIA

- Barska A., Michalak T., Szczepański M.S. (red.), 2001, *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Władysławowi Jacherowi, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, UO, Katowice–Opole.
- Bochenek K., 2008, *Państwo jako dobro wspólne osób w refleksji Jana Pawła II* [w:] *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, red. W. Furmanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Bukowska G., 2007, *Państwo opiekuńcze wobec zjawiska ubóstwa. Analiza historyczna* [w:] *Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, pod red. J. Klebaniuka, Instytut Psychologii Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydawnictwo Psychologii i Kultury ENETEIA, Warszawa.
- Chłopecki J., Pomianek T., 2005, *Pokolenie Jana Pawła II* [w:] *Jakie państwo*, red. A. Cypryś, A. Garbarz, B. Szluz, Rzeszów, „Kwartalnik Edukacyjny”, nr 3.
- Elementarz Jana Pawła II – dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*, 2001, K. Dybciak (wybór tekstów), Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Escriva de Balaguer, 2005, *Droga, Bruzda, Kuźnia*, wyd. 3, Księgarnia św. Jacka, Kraków.
- Frąckiewicz L., 2003, *Wykluczenie społeczne w skali makro- i mikroregionalnej* [w:] *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Wyd. AE Katowice.
- Frączek P., Wygnański J., 2008, *Polski model ekonomii społecznej. Rekomendacje dla rozwoju*, FISE, Warszawa.

- Galarowicz J., 2000, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty.
- Garbarz A., 2008, *Wolność darem i zadaniem człowieka* [w:] *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, red. W. Furmanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego Rzeszów.
- Gilejko L., 2005, *Spółczesność a gospodarka. Socjologia ekonomiczna*, Wyd. SGH, Warszawa.
- Gitling M., 2013, *Człowiek i jego praca*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 33, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Golinowska S., Rudzik A., Pielniński B., 2007, *Praca lekarstwem na biedę i wykluczenie. Strategie wobec pracy*, IPiSS, Warszawa.
- Jan Paweł II, 1997a, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, nr 33, 38, 40 [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków.
- Jan Paweł II, 1997b, *Encyklika „Centessimus annus”*, nr 41 [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków.
- Jan Paweł II, 2006, *Encyklika „Laborem exercens”* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków.
- Jan Paweł II, Elk 8.06.1999.
- Jedynak W., 2013, *Wartość ludzkiej pracy w społecznej nauce kościoła katolickiego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 33, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Karwińska A., 2010, *Uwarunkowania dobrego funkcjonowania społeczeństwa. Znaczenie gospodarki społecznej*, „Ekonomia Społeczna”, nr 1, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
- Krąpiec M., 2001, *Dobro wspólne* [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Lublin.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S., 2005, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Leszczyńska M., 2008, *Nauka społeczna Jana Pawła II – wnioski dla Polski* [w:] *Polska w nauczaniu Jana Pawła II*, red. W. Furmanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Myśl społeczna Jana Pawła II a współczesna ekonomia i socjologia*, symposium naukowe, Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, Wydział Socjalno-Ekonomiczny Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy przy współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie, 15.12.2009.
- Myśl społeczno-polityczna Jana Pawła II*, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, 15.04.2011 r., Warszawa.
- Rybak M., 2004, *Prawa człowieka jako podstawa odpowiedzialności wobec pracownika* [w:] *Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*, PWN, Warszawa.
- Skorowski H., 2005, *Problematyka praw człowieka*, Wyd. Uniwersytetu Kardynała S. Wyszyńskiego, Warszawa.
- Słodowa-Helpa M., *Rozwój zintegrowany. Warunki, wymiary, wyzwania*, CeDeWu, Warszawa 2013.
- Szarfenberg R., Żołędowski C., Theiss M. (red.), 2010, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne – perspektywa poznawcza*, Elipsa, Warszawa.

Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II 2007–2012, Raport z badań społecznych Centrum Myśli Jana Pawła II, 2012 [www.centrumjp2.pl/nauka/badania/badania]

Wawrzyniak Z., 2008, *Braterska wspólnota dóbr oraz miłosierdzie czynów. Uwagi o nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 10, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.

www.opoka.org.pl.

Streszczenie

Człowiek jest najważniejszą wartością – na tym założeniu opiera się koncepcja rozwoju zintegrowanego wykorzystana do objaśnienia kwestii rozwoju człowieka i społeczeństwa. Jest ona spójna z humanistycznym wymiarem człowieka prezentowanym przez personalizm Jana Pawła II w katolickiej nauce społecznej. Uznano bowiem, że wśród wielu perspektyw badania zagadnień rozwoju człowieka, problematykę tę w najbardziej właściwy sposób objaśniają właśnie te koncepcje. Ujmują one bowiem wieloaspektowość problematyki rozwoju człowieka i społeczeństwa oraz występujące między nimi współzależności. Na makrostrukturalnym poziomie życia społecznego odnoszą się one bowiem do społeczeństwa, ale i można je wykorzystać przede wszystkim na poziomie mikroekonomicznym – do wyjaśnienia istoty rozwoju współczesnego człowieka, poprawy jego kondycji, a zwłaszcza dobrostanu.

W tym kontekście w artykule poruszono najistotniejsze kwestie dotyczące problematyki rozwojowej nie tylko w wymiarze społeczno-ekonomicznym, ale i antropologicznym oraz filozoficznym. Objęto refleksją zagrożenia, wyzwania i nadzieje współczesnego człowieka i społeczeństwa. Poruszono kwestie dobra wspólnego, a także roli pracy i państwa w integrowaniu procesów rozwojowych.

Należy uwzględnić, że współcześnie rośnie zapotrzebowanie na jakość. Dlatego też człowiek pragnieniu posiadania, przeciwstawić musi pragnienie „bycia i wzrastania”. Efektem prawdziwego rozwoju człowieka jest bowiem dostęp do „rzeczywistych dobrodziejstw”, a nie samo nagromadzenie dóbr i usług. Podkreślić należy też nadrzędność moralności w stosunku do wszystkich dziedzin życia społecznego w państwie, gdyż jej zasady chronią przed wszelkimi formami alienacji i nadają właściwy sens postępowi materialnemu.

Słowa kluczowe: człowiek, społeczeństwo, rozwój zrównoważony, pomoc społeczna, polityka społeczna

A Man and His Development in the Light of the Concepts that Integrate Economic and Social Sciences

Summary

Man is the most important value – this is the basic assumption of the concept of integrated development used to elucidate the question of the development of man and society. It is consistent with the humanistic dimension of man presented by the personality of John Paul II in Catholic social teaching, whose perspective was chosen among many others as the most appropriate way to explain human development issue as it captures the multifaceted issues of human development and society and interdependencies that exist between them. At macro level of social life it relates to society, but also can be used especially at the microeconomic level to clarify the nature of the development of modern man, the improvement of his condition, especially welfare.

In this context, the paper discusses the essential issues of development aspects not only in the socio-economic, but also anthropological and philosophical context. The reflections include threats, challenges and hopes of modern man and society as well as the problems of the common good and the role of labor and the state in the integration of developmental processes.

Taking into account that nowadays growing demand for quality can be observed then human desire for possession must be limited by the desire of "being and growing". The result of true human development is an access to the "real favors" and not mere accumulation of goods and services. It should be emphasized also that the primacy of morality in relation to all areas of social life in the country leads to protection against all forms of alienation and give the proper sense of material progress.

Keywords: man, society, sustainable development, social welfare, social policy

JEL: D11, D60, E60